

# Wincenty Myszor

---

## Chrzest jako milczenie : z gnostyckiej teologii chrztu w "Tractatus Tripartitus"

---

Collectanea Theologica 56/1, 25-29

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. WINCENTY MYSZOR, WARSZAWA

### CHRZEST JAKO MILCZENIE Z gnostyckiej teologii chrztu w „Tractatus Tripartitus”

Obszerny komentarz na temat chrztu autora *Tractatus Tripartitus* z I kodeksu z Nag Hammadi zawiera bardzo wiele danych dla opracowania walentyniańskiej teologii chrzcielnej<sup>1</sup>. Z całości wypowiedzi wynika z pewnością, że autor ten nie odrzucał kościelnego znaczenia chrztu i jego symboliki, a więc pozytywnie komentował na przykład zstąpienie do wody<sup>2</sup>, przybranie szaty chrzcielnej<sup>3</sup> czy wyznanie wiary<sup>4</sup>, a nawet, jeśli przyjmiemy pewną koncepcję interpretacji, namaszczenie pochrzcielne<sup>5</sup>. Tym chrzcielnym czynnościom i aktom nadawał gnostycką treść. Z trzech możliwych stanowisk walentynian wobec kultu, jakie wydobyli badacze ze źródeł, autor *Tractatus Tripartitus* opowiadał się za uznaniem chrześcijańskiego kultu oraz jego uwzniośleniem<sup>6</sup>.

Walentyniański autor skomentował jednak chrzest nie tylko w odniesieniu do jego ogólnochrześcijańskiego znaczenia, jego kościelnej treści, ale również w odniesieniu do tematów gnostyckiej teologii chrztu. Wydaje się, że przykładem tego ostatniego może być nazwanie chrztu milczeniem. Dosłownie powiedziano w *Tractatus Tripartitus*: „Nazywa się go milczeniem z powodu uspokojenia i braku niepokoju”<sup>7</sup>. Milczenie chrzcielne pojęte po gnostycku mogłoby najpierw oznaczać brak zainteresowania wypowiedzią, to znaczy wyznaniem wiary. Skądinąd wiemy, że w polemicznych pismach chrześcijańskich gnostyków znajdują się wypowiedzi krytyczne o kościelnym wyznaniu wiary. Przykładem może być wypowiedź autora *Testimonium veritatis*<sup>8</sup>, którą pod tym kątem przeanalizował

---

<sup>1</sup> R. Kasser, M. Malinine, H. Ch. Puech, G. Quipel, J. Zandee, *Tractatus Tripartitus II. De Creatione Hominis III. De Generibus Tribus. Oratio Pauli Apostoli, Codex Juving*, Bern 1975 (*Nag Hammadi Codex I*, p. 127, 25—130, 3), dalej cytuję jako *TractTrip*.

<sup>2</sup> *TractTrip*, p. 127, 28.

<sup>3</sup> *TractTrip*, p. 128, 21.

<sup>4</sup> *TractTrip*, p. 127, 33; 128, 16.

<sup>5</sup> Jeśli grecki odpowiednik koptyjskiego *tačro* — *stērigma* połączymy z namaszczeniem ewentualnie włożeniem rąk, *TractTrip*, p. 128, 25.

<sup>6</sup> Por. K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker gegen das kirchliche Christentum, Nag Hammadi Studies XII*, Leiden 1978, 145, a także W. Myszor, *Anapausis w teologii chrześcijańskich gnostyków*, Warszawa 1984, 186 i nn.

<sup>7</sup> *TractTrip*, p. 128, 30—32.

<sup>8</sup> *Testimonium veritatis, Nag Hammadi Codex IX*, p. 69, 7—32.

K. Koschorke<sup>9</sup>. Gnostyckie wyznanie wiary związane z obowiązkiem radykalnej ascezy, wyrzeczenia się świata (na przykład w obowiązku bezżenności) nie musiało jednak oznaczać odrzucenia wyznania wiary w sensie kościelnym. Według gnostyków, kościelne wyznanie wiary było wstępem, pierwszym stopniem, „psychicznym” wyznaniem wiary, w stosunku do wyznania duchowego, którą była gnoza. Gdybyśmy przyjęli polemiczną wersję wypowiedzi o chrzcie jako milczeniu, to należałoby ją oddzielić od wcześniejszej wypowiedzi autora na temat chrztu, w której uznał wartość wyznania wiary, a więc chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, interpretując to wyznanie oczywiście w sensie gnostyckim<sup>10</sup>. Nie wydaje się więc, aby nazwanie chrztu milczeniem miało być wyrazem polemicznej postawy autora wobec chrztu kościelnego. Bardziej prawdopodobne jest to, że chodziło tu o aluzję albo do jakiejś praktyki milczenia liturgicznego w czasie chrztu, albo wprost do gnostyckich spekulacji na temat milczenia.

Temat milczenia w teologii gnostyków jest zbyt rozległym zagadnieniem, aby przytoczyć wszystkie możliwe aplikacje do teologii chrztu. Wydaje się, że pojęcie milczenia pozostaje zawsze w jakimś związku z najwyższym bytem, z Bogiem<sup>11</sup>. W systemie walentynian milczenie, jako mityczna *Sige*, towarzyszy Ojcu wszystkich bytów i jest wraz z nim matką wszystkich eonów. W *Tractatus Tripartitus* Ojciec, poznając siebie samego w milczeniu, staje się przyczyną powstania pełni bytów<sup>12</sup>. Chrześcijański gnostyk zatem przyjmując chrzest zbliżał się do tej boskiej rzeczywistości, którą chrzest wyrażał przez milczenie. Poznając przez wiarę, pojętą jako gnozę, Boga i siebie samego, osiągał tej rzeczywistości, którą być może wyrażało również liturgiczne milczenie. Milczenie często występuje w wyrażeniu *sige zose*, to jest „żywe (ew. ożywiający) milczenie”<sup>13</sup>. Gnostyk przyjmując chrzest wchodził więc w sferę życiodajnego milczenia Boga i do pełni bytu.

Pojęciem bliskoznacznym do „milczenia” jest grecki odpowiednik koptyjskiego słowa *scraht*, to jest *hesuchia*<sup>14</sup>. W teologii walentynian według relacji Ireneusza oraz innych źródeł paralelnych Ojciec trwa *en hesuchia kai eremia polle*<sup>15</sup>. Właśnie to pojęcie *scraht* — *hesuchia* pojawiło się w wypowiedzi autora *Tractatus Tripartitus* jako uzasadnienie nazwania chrztu milczeniem. *Hesuchia* wyraża stan Ojca w połączeniu z mityczną *Sige* przed zrodzeniem

<sup>9</sup> K. Koschorke, dz. cyt., 138—142.

<sup>10</sup> *TractTrip*, p. 127, 33 i 127, 16.

<sup>11</sup> Por. W. Myszor, dz. cyt., 203—211.

<sup>12</sup> *TractTrip*, p. 55, 35—40.

<sup>13</sup> Na przykład w Ewangelii Egipcjan, *Nag Hammadi Codex III*, p. 42, 10. Szerzej na ten temat: W. Myszor, dz. cyt., 55—57.

<sup>14</sup> Por. W. E. Crum, *A Coptic Dictionary*, Oxford 1939, 389 B.

<sup>15</sup> Ireneusz, *Adversus Haereses I*, 1, 1.

innych bytów. Gnostyk przyjmując chrzest w jakiś sposób uczestniczy w tym pierwotnym stanie Boga, w jego całkowitym skupieniu i koncentracji.

Interesującym i bogatym znaczeniowo jest drugie pojęcie uzasadniające milczenie, „brak niepokoju”. Koptyjskie *mntatštortr* jest antonimem greckiego *tarache*, „niepokój”, „zamęt”, „zamieszanie”. W *Tractatus Tripartitus tarache* charakteryzuje świat stworzony przez demiurga<sup>16</sup>. Milczenie określające chrzest jako „brak niepokoju” oznacza więc uwolnienie od niepokoju stworzonego przez demiurga świata. W tego rodzaju uzasadnieniu można dostrzec aluzję do gnostyckiej koncepcji chrzcielnej *apotaxis*, *apotage* wobec świata, a mianowicie do radykalnego wyrzeczenia się w chrzcie świata demiurga<sup>17</sup>. W tak rozumianym „braku niepokoju” wyraziła się najbardziej zasadniczo podstawowa gnostyckiej teologii, a mianowicie teza o nieświatowym zbawieniu oraz tendencja antykosmicznej ascezy.

Gnostycki autor połączył zatem milczenie chrztu z milczeniem Bózym, z wolnością od zamętu i niepokoju świata, która charakteryzuje Boga. W ten sposób uzasadniał swoje poprzednie stwierdzenia o gnostyckim wyznaniu wiary: „Chrztem we właściwym znaczeniu jest ten (chrzest), w którym zstąpią pełnie i nie ma innego chrztu poza tym, który jest zbawieniem w Bogu, Ojcu, Synu i Duchu świętym, gdy dokonuje się wyznanie wiary (*homologia*) tych imion”<sup>18</sup>. Autor relatywizuje znaczenie kościelnego chrztu i w sensie gnostyckim przenosi je w sferę zbawienia, wyzwolenia, powrotu do Ojca. Wyzwolenie, zbawienie oznaczało tu bowiem wolność od świata i powrót do Boga.

Wspomnieliśmy jednak, że autor ten komentuje nie tylko kościelne ujęcie chrztu, ale również ujęcie gnostyckie. Wydaje się, że usiłuje także zrelatywizować gnostyckie koncepcje i to bez specjalnej polemiki z nimi. Pod koniec swego wywodu na temat chrztu, w którym wyjaśniał gnostyckie znaczenie wielu szczegółów, wyprowadza ogólne stwierdzenie: „trzeba wyrazić się w ten sposób: jest (wyższy) ponad każde słowo, ponad wszelkie nazwanie, ponad wszelki umysł (*nous*), ponad każdą rzeczą, ponad wszelkie milczenie”<sup>19</sup>. „Mil-

<sup>16</sup> *TractTrip*, p. 80, 15—21. Szerzej W. Myszor, dz. cyt., 42—44; 79—94; a także J. Helderman, *Die Anapausis im Evangelium veritatis. Eine vergleichende Untersuchung des valentinianisch-gnostischen Heilsgutes der Ruhe im Evangelium veritatis und in anderen Schriften der Nag Hammadi-Bibliothek*, *Nag Hammadi Studies XVIII*, Leiden 1984, 326 (przypis 70).

<sup>17</sup> Por. Ph. Oppenheim, *Apotaxis*, w: *Reallexikon für Antike und Christentum I* (1950) 559—563; także K. Koschorke, dz. cyt., 141; J. Helderman, *Anachorese zum Heil. Das Bedeutungsfeld der Anachorese bei Philo und in einigen gnostischen Traktaten von Nag Hammadi*, w: *Essays on the Nag Hammadi Texts in Honour of Pahor Labib*, wyd. M. Krause, *Nag Hammadi Studies VI*, Leiden 1975, 52—53.

<sup>18</sup> *TractTrip*, p. 127, 25—34.

<sup>19</sup> *TractTrip*, p. 129, 20—24.

czenie” zestawił z innymi sposobami wyrażenia tajemnicy chrztu, a więc ze słowem, dźwiękiem, nazwaniem, umysłem w sensie rozumienia, rzeczą. Razem z nimi „milczenie” należy do środków wyrazu treści zasadniczo niewyrażalnej. Inaczej mówiąc, rzeczywistość chrztu, w którą gnostyk wchodzi, jest głębsza od treści nawet po gnostycku pojętego milczenia. Wydaje się więc, że autor relatywizuje także pojęcie zaczerpnięte wprost z gnostyckiej teologii walentynian, świadomy jest niedoskonałości wyrażania wyższej treści przez jakiegokolwiek słowo czy pojęcie. Jeśli ten wniosek, o relatywizacji pojęć gnostyckiej teologii, jest słuszny, to rozumiała staje się stosowana przez gnostyków przemienność pewnych pojęć i symboli. W *Tractatus Tripartitus* na przykład chrzest nazwany jest również „komnatą małżeńską”, chociaż pojęcie to według innych źródeł może uchodzić za termin określający odrębny sakrament<sup>20</sup>. Próżno zatem doszukiwać się w poglądach gnostyków dokładnie przeprowadzonych rozgraniczeń między poszczególnymi sakramentami. Ewentualne zróżnicowanie terminologii czy treści wynikałoby raczej z podłoża chrześcijańskiej teologii kościelnej, do czego gnostycy uważający się za chrześcijan nawiązywali przejmując pewne pojęcia i określenia. Teologia chrześcijańskich gnostyków oznaczała więc nie tylko rodzaj wyższego stopnia wobec ogólnego chrześcijaństwa, a więc rodzaj chrześcijańskiej gnozy, ale przez zasadę zrelatywizowania pojęć teologicznych tak wobec kościelnej, jak i wobec własnych stwierdzeń ujawniała tendencję ku możliwie najdoskonalej ujętego w gnozie nieświatowego, antykosmicznego aspektu zbawienia. W tej tendencji zaś kryła się jej śmierć jako teologii.

## DIE TAUF E ALS SCHWEIGEN

### Zur Theologie der Taufe im *Tractatus Tripartitus*

Der ausführliche Kommentar des Verfassers des *Tractatus Tripartitus* aus dem L. Kodex von Nag Hammadi zum Thema der Taufe enthält sehr viele Angaben, wie die valentinianische Theologie der Taufe bearbeitet. Er kommentierte den kirchlichen wie auch den gnostischen Sinn der Taufe, wenn er gesagt hat: „Si (d.h. die Taufe) wird noch Schweigen genannt wegen der Stille und der Verwirrungslosigkeit“ (*TractTrip*, p. 123, 30—32). Der Verfasser des *Tractatus Tripartitus* verbund das Schweigen der Taufe mit dem Schweigen Gottes und die Gott kennzeichnende Stille und Ruhe mit der Loslösung

<sup>20</sup> „Das Sakrament des Brautgemaches ist das wichtigste Sakrament und nimmt daher auch einen grossen Raum in Philippusevangelium” por. M. Krause, *Christlich-gnostische Texte als Quellen für die Auseinandersetzung von Gnosis und Christentum*, w: *Gnosis and Gnosticism, Nag Hammadi Studies XVII*, wyd. M. Krause, Leiden 1981, 63; a także M. Krause, *Die Sakramente in der Exegese über die Seele*, w: *Lest Textes de Nag Hammadi, Nag Hammadi Studies VII*, wyd. J. E. Ménard, Leiden 1975, 47—55.

des Gnostikers von der Verwirrung und Unruhe der Welt. Zugleich hat er aber woanders gesagt, dass die Taufe oberhalb von jedem Schweigen stehe (*Tract Trip*, p. 129, 20—24). Die Taufe hat also einen tieferen Sinn, als das gnostisch aufgefasste Schweigen und dies bedeutet, dass der Verfasser auch die direkt der gnostischen Theologie entnommene Auffassung relativiert. So wird auch verständlich die bei einigen Gnostigern feststellbare Wandelbarkeit von gewissen Auffassungen und bestimmten Symbolen.